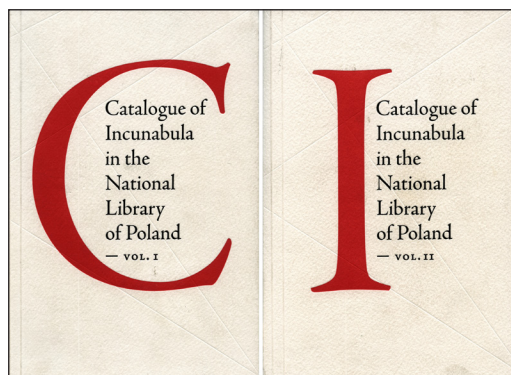


RECENZJE

JAKUB ŁUKASZEWSKI

Michał Spandowski, *Catalogue of Incunabula in the National Library of Poland*, in collaboration with Sławomir Szyller, description of bookbindings prepared by Maria Brynda, translation: Elżbieta Olechowska, vol. I, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2020, s. 694 [1]. ISBN 978-83-7009-833-6

Michał Spandowski, *Catalogue of Incunabula in the National Library of Poland*, in collaboration with Sławomir Szyller, description of bookbindings prepared by Maria Brynda, translation: Elżbieta Olechowska, vol. II, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2020, s. 382. ISBN 978-83-7009-833-3. ISBN 978-83-7009-833-9 (vol. I-II SET)



W 2020 roku ukazał się długo oczekiwany katalog inkunabułów Biblioteki Narodowej (dalej: BN). Zasadnicza część dzieła: wstęp, noty katalogowe inkunabułów (1034 edycje w 1131 egzemplarzach), postinkunabułów oraz proveniencje opracował Michał Spandowski. Opisy opraw pochodzą od Marii Bryndy. Współoprawne z drukami rękopisy opracował

Sławomir Szyller. Zespół wspierał także Fryderyk Rozen. Całość doczekała się naukowej recenzji Falka Eisermanna, kierownika Gesamtkatalog

der Wiegendrucke (Staatsbibliothek Berlin). Dzieło ukazało się w języku angielskim.

We wstępie (s. 7–13) Spandowski klarownie przedstawia losy zbiorów Biblioteki Załuskich i wyrosłej z niej Biblioteki Narodowej. Później (s. 13–14, pkt 7) krótko opisuje zasady tworzenia katalogu, który oparto na najnowszych ustaleniach literatury dotyczących zarówno autorstwa niektórych tekstów, jak i adresów wydawniczych anonimowych dotąd druków. Następnie przy okazji opisu struktury proveniencyjnej zbioru inkunabułów BN Spandowski omawia również syntetycznie losy największych polskich księgozbiorów od XVII do XX wieku – dla zagranicznego czytelnika może to być pouczająca lektura. Na s. 22–23 Brynda przedstawia krótko sposób opisywania opraw. Zrezygnowano z takiego wstępu do niewielkiego wykazu współoprawnych z inkunabułami rękopisów. Pozostałą część tomu pierwszego prawie w całości zajmują zasadniczy katalog inkunabułów, skrótowe noty bibliograficzne 8 post-inkunabułów (s. 679–680) oraz katalog 16 rękopisów współoprawnych z inkunabułami (s. 685–695). Wydany oddzielnie tom drugi zawiera dwa zestawy indeksów. Zestaw pierwszy obejmuje indeksy odnoszące się do opisów bibliograficznych inkunabułów, a więc: wykaz cytowanej literatury (bibliografii, katalogów, przyczynków); indeksy autorów, dzieł anonimowych, topo-typograficzny, miejsc druku, drukarzy i wydawców; konkordancje numeru katalogu z GW¹, H², C³, R⁴, z inną literaturą, IBP⁵ i konkordancję numeru katalogu z sygnaturami BN. Drugi zestaw indeksów poświęcono opisom cech indywidualnych każdego z egzemplarzy. Rozpoczyna go wykaz literatury, wykorzystanej do opracowania proveniencji, które zostały pogrupowane według osób i instytucji. Oprócz tego mamy dodatkowy indeks geograficzny. Kolejny indeks, rzeczowy,

¹ *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, t. 1–12, Leipzig–Stuttgart 1925–2021 (cyt. GW; także online: www.gesamtkatalogweiegendrucke.de [dostęp: 12.10.2021]).

² L. Hain, *Repertorium bibliographicum, in quo libri omnes ab arte typographica inventa usque ad annum MD typis expressi ordine alphabetico vel simpliciter enumerantur vel accuratius recensentur*, t. 1–2, Stuttgartiae–Lutetiae Parisiorum 1826–1838 (cyt. H).

³ W.A. Copinger, *Supplement to Hain's Repertorium bibliographicum*, cz. 1–2, London 1895–1902 (cyt. C; reprint: Berlin 1926).

⁴ D. Reichling, *Appendices ad Hainii-Copingeri Repertorium Bibliographicum. Additiones et Emendationes*. Fasc. 1–6, *Indices fasciculorum*, Monachii 1905–1911, *Supplementum*, Münster 1914 (cyt. R).

⁵ *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. 1, red. A. Kawecka-Gryczowa, oprac. M. Bohonos, E. Szandorowska, Wrocław 1970; t. 2: *Addenda. Indices*, red. A. Kawecka-Gryczowa, oprac. M. Bohonos, M. Spandowski, E. Szandorowska, Wrocław 1993 (cyt. IBP).

obejmuje zarówno zapiski w inkunabułach (pogrupowane tematycznie), jak i zarejestrowane fragmenty rękopiśmienne, użyte wtórnie przy oprawie inkunabułów (makulatura introligatorska). Oddzielne indeksy dotyczą opisów opraw. Taki układ dzieła (podział na dwie części – zasadniczą katalogową i indeksową) jest przejrzysty i nie wymaga, moim zdaniem, zbędnych komentarzy.

Katalog nie zawiera reprodukcji, co nie jest zarzutem⁶, gdyż większość inkunabułów BN została zdigitalizowana i jest dostępna na stronie Polony (łącznie nieco ponad 800 obiektów z 1131: stan na wrzesień 2021 roku). Można więc dokładniej przyjrzeć się efektom pracy autorów. W tym miejscu nadmienię, że pewną część opisów katalogowych inkunabułów ze zbiorów BN odnajdziemy w dwóch artykułach Spandowskiego poświęconych przedwojennym zasobom bibliotek Stargardu oraz Biblioteki Miejskiej w Lubaniu⁷. Kilka innych unikatowych z różnych względów inkunabułów również zostało opisanych przez tego badacza⁸. To spostrzeżenie ogólne, teraz przejdę do uwag szczegółowych.

Opis bibliograficzny cechuje prostota i wzorcowa precyzja – oparty jest na kilku podstawowych bibliografiach i katalogach, przede wszystkim GW, IBP oraz BSB-Ink czy Bod-inc⁹. Edycje nieopisane dotąd w drukowanej wersji GW¹⁰ opatrzone dodatkowo odniesieniami do H, C i R.

⁶ W taki sposób wydano choćby wzorcowy katalog *Bayerische Staatsbibliothek Inkunabelkatalog. BSB-Ink.*, t. 1–7, Wiesbaden 1988–2009 (cyt. BSB-Ink.). Na drugim biegunie, jeśli chodzi o sposób edycji, stoi opracowany przez Petra Voita *Katalog prvotisků Strahovské knihovny v Praze*, Praha 2015. Ten bogato ilustrowany katalog obejmuje tylko nieco większą liczbę opisów katalogowych inkunabułów niż katalog BN.

⁷ M. Spandowski, *Inkunabuły dawnych bibliotek w Stargardzie*, „Stargardia. Rocznik Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza” 2013, t. 8 (wyd. w 2014), s. 41–97; idem, *Inkunabuły dawnej Biblioteki Miejskiej w Lubaniu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2013, t. 44, s. 37–78.

⁸ M. Spandowski, *Druki liturgiczne diecezji lubuskiej*, w: *Studia Neolatina. Rozprawy i szkice dedykowane profesor Marii Cytowskiej*, red. M. Mejor, B. Milewska-Ważbińska, Warszawa 2003, s. 167–176; idem, *Isagoge Porphyrii ad Categorias Aristotelis w edycjach Martina Landsberga*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2004, t. 54, s. 59–67 i *Aneks*; to samo w języku angielskim: „Gutenberg Jahrbuch” 2006, t. 81, s. 236–242; idem, „*Antidotarius animae*” *Nicolausa de Saliceto w wydaniach Kaspra Hochfedera*, „Roczniki Biblioteki Narodowej” 2011, t. 41, s. 299–310 (toż w języku angielskim: „Polish Libraries” 2014, t. 2, s. 180–193); idem, *Polskie egzemplarze XV-wiecznych edycji Missale Misnense*, „Roczniki Biblioteczne” 2018, t. 62, s. 237–248.

⁹ *A Catalogue of books printed in the fifteenth century now in the Bodleian Library*, t. 1–6, Oxford 2005 (także online: <http://incunables.bodleian.ox.ac.uk/> [dostęp: 15.10.2021]).

¹⁰ W katalogu nie uwzględniono kartkowej, rękopiśmiennej wersji GW (dostęp online).

Co znamienne, nie powoływano się na ISTC¹¹. Warianty typograficzne i różnice w stosunku do GW opisane są przejrzysto i dokładnie. Trzeba jednak zauważyć, że w wykazie literatury cytowanej w opisach bibliograficznych figuruje oczywiście odwołanie do GW, ale do 10 tomów (ostatni z 2000 roku), a od tego czasu ukazały się kolejne 2. To jednak drobne przeoczenie (autorzy nie zaktualizowali danych w wykazie literatury), z analizy treści notek bibliograficznych bowiem wynika, że autorzy oparli się także na najnowszych drukowanych zeszytach GW. Szkoda tylko, że opracowujący zasoby w bibliotece cyfrowej Polona nie dostosowali swoich opisów do najnowszych ustaleń autorów katalogu, zwłaszcza w kwestii autorstwa poszczególnych dzieł. Przykładowo pod numerami 17–18 katalogu mamy poprawnie „Pseudo-Albertus Magnus” (za BSB-Ink.), w Polonie zaś inkunabuły te opisane są pod hasłem „Albert Wielki”; nr 114 jest poprawnie pod „Augustinus de Ancona”, a w wersji cyfrowej pod „Augustinus Triumphus” itp.

Ostatnio między krajowymi starodrucznikami toczy się dyskusja m.in. nad metodami opracowywania proveniencji czy, szerzej, „wszelkich śladów obcowania z książką”¹² (w nawiązaniu przede wszystkim do projektu MEI – „Material Evidence in Incunabula”, choć także w kontekście działań tzw. Proveniencyjnej Grupy Roboczej). Zrąb recenzowanego katalogu, co zrozumiałe, powstawał, gdy o MEI nie było jeszcze mowy¹³.

¹¹ The Incunabula Short Title Catalogue, <http://www.bl.uk/catalogues/istc/> [dostęp: 11.10.2021]. Zwróciła na to uwagę Cristina Dondi w recenzji tego katalogu, zob. C. Dondi, [rec.:] *Michał Spandowski, Catalogue of Incunabula in the National Library of Poland, Michał Spandowski, in collaboration with Sławomir Szyller, description of book-bindings prepared by Maria Brynda*, Warsaw: National Library of Poland, 2020, 2 vols., 695+382 pp, „Roczniki Biblioteczne” 2021, t. 65, s. 348.

¹² H. Mieczkowska, *Kilka uwag o Katalogu druków XVI wieku z historycznej kolekcji Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 2018, t. 62, s. 261–177; D. Sidorowicz-Mulak, *Quidquid agis, prudenter agas et respicem finem. Odpowiedź na recenzję Haliny Mieczkowskiej Katalogu druków XVI wieku z historycznej kolekcji Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 2018, t. 63, s. 241–253; H. Mieczkowska, *Facta non verba. O Katalogu druków XVI wieku z historycznej kolekcji Ossolineum uwag ciąg dalszy*, „Roczniki Biblioteczne” 2020, t. 64, s. 285–305; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, „Kto zaczął, zdziała połowę”. Wokół prac nad edycją proveniencji druków XVI wieku, „Roczniki Biblioteczne” 2020, t. 64, s. 269–283.

¹³ Choć twórcy katalogu z pewnością wiedzieli o tym szeroko i ambitnie zakrojonym projekcie, o którym informacje pojawiły się zarówno w literaturze, jak i na konferencjach poświęconych dawnym księgozbiорom, por. C. Dondi, *Piętnastowieczny handel książką. Gromadzenie świadectw źródłowych i badanie inkunabułów – baza MEI*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiорami Historycznymi” 2013–2014, t. 7–8, s. 235–251; G. della Rocca de Candali, *The 15cBOOKTRADE project and the Material Evidence in Incunabula database*, w: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, s. 175–182.

A więc jest stworzony według dotąd obowiązujących zasad – pod strefą opisu bibliograficznego znajdują się: chronologicznie zestawiane proveniencje rozumiane tu jako wszelkie znaki własnościowe po posiadaczach woluminów. Pozostałe ślady użytkowania także rejestrowano – jako „glosses”, „notes”, „annotations”. Część tych zapisek charakteryzowano szerzej. Pogląd na ich zawartość treściową daje „Index of Entries According to Subject Matter” (t. 2, s. 367–371). Niestety, jest o wiele uboższy niż np. wzorcowy indeks tego typu w Katalogu BUW16¹⁴.

Jak zauważył niegdyś sam Spandowski, „najważniejszym elementem” każdego katalogu inkunabułów jest część dotycząca proveniencji¹⁵. Trzeba podkreślić, że autorzy katalogu prawidłowo odczytali większość zapisek, w zasadzie poprawnie je też datowali. Także właściwie zidentyfikowano większość osób czy instytucji. Można mieć jednak kilka uwag zarówno o charakterze ogólnym, jak i szczegółowym. Po pierwsze, we wstępie nie opisano sposobu wydania zapisek proveniencyjnych. Czytelnik łatwo może dostrzec, że autorzy rozpisywali abrewiacje zgodnie z najczęściej przyjmowaną praktyką: w nawiasach kwadratowych. Nie byli w tym konsekwentni – sprawia to wrażenie nieuporządkowania w edycji zapisek¹⁶. To zrozumiałe, że skróty najczęściej notowanych słów, takich jak „pater”, „dominus”, „reverendus”, „Anno Domini” itd., można byłoby ewentualnie zostawić nierozpisane („p.”, „pr”, „d”, „dus”, „Rndus”, „A.D.”) – choć w przedmowie do katalogu należałoby je zestawić i objaśnić. Nierzadko identyfikacje np. konkretnych osób niepotrzebnie i w niejasny sposób „wciągano” w wydane zapiski¹⁷. Oddać trzeba

¹⁴ *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1, cz. 1: XV w., cz. 2: XVI w., oprac. T. Komender, materiał proveniencyjny oprac. pod kier. M. Sipayłto, Warszawa 1994; *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 2, oprac. T. Komender, H. Mieczkowska, t. 3–8, red. H. Mieczkowska, materiał proveniencyjny oprac. pod kier. M. Cubrzyńskiej-Leonarczyk, Warszawa 1998–2018.

¹⁵ M. Spandowski, *Uwagi o polskich katalogach inkunabułów*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2006, t. 37–38, s. 353.

¹⁶ Już w numerze 1 jest taki przykład: „D[omi]no Io. Alexan[dro] Sadeckij Becen[si] Cano[nico] Bo. in Acad. Crac. Laureato amoris ergo dedit”. Może nie trzeba rozwiązywać imienia kanonika czy nazwy „Akademia Krakowska”, ale słówko „Bo.” można było uzupełnić „Boboviensi”, skoro w kolejnej zapisce nazwę kanonikatu poprawnie rozwiązano. Kolejne odczyty zapisków proveniencyjnych pełne są takich niekonsekwencji.

¹⁷ Np. nr 147: „1526 Sum Mag[ist]ri Ade [Matla] de Cracouia XV g[rossi]s co[m] paratus”. Dookreślenie „Matla” (oczywiście słuszne) pochodzi od autorów, ale zostało oddane w nawiasie kwadratowym, co może sugerować, że pierwotnie było w zapisce. Nie powinno znaleźć się w tym miejscu, bo nie należy *stricte* do wpisu

jednak, że najlepiej rozpisane proveniencje (konsekwencja w rozwiązywaniu abrewiacji) to te opracowane już wcześniej przez Spandowskiego (zob. jego teksty o inkunabułach stargardzkich i lubańskich w zbiorach BN). Poniżej zestawiam kilka drobnych uwag i uzupełnień odnoszących się do proveniencji w notach katalogowych (w każdym przypadku odnoszących się do nru katalogu).

Nr 25: pominięto informację o charakterystycznym, wrysowanym na k. tyt. krzyżu, pod którym widnieje pięcioramienna gwiazda (gmerk?).

Nr 56: prow. 2. „MDD. Martianus Gorajskj Vir catholicus Vnivers[a]e carnis Viam Ingressus est 16 Maj hora Eg. (?) Anno D[omi]ni 1636”. Zapiskę określono jako proveniencyjną, ale ze znakiem zapytania. Słusznie, bo to nota obituarna. Tajemnicza „hora Eg.(?)” to „hora eius”.

Nr 192: częściowo odczytana nota: „Vlmen[is] et ferrarien[is] meridian[us] idem q[uo]d videbis 1512 **previous** [?] J[ul.] 13 Junii [...]”, powinno być: „1512 Die 13 **Mai** Junii”.

Nr 203: brak informacji o rysowanym gmerku z XV/XVI wieku (wiązane litery „hz”, później przerobione na „vhz”; tamże w prow. 1. „klast f[l.] 3 gs. 5”. Powinno być raczej: „kostet f[lorenis] 3 g[rossis] 5”.

Nr 204: błędnie odczytano datę „1501”, powinno być: „1507” (w indeksie poprawnie).

Nr 242: pominięto informacje o rysowanych jedną ręką herbach: Poraj (wokół niego inicjały „FT DT”), Janina (inicjały „SP DP”), Ostrzew poziomo (inicjały „RF SŁ”), herb niezidentyfikowany (inicjały „MW SR”).

Nr 268: prow. 1. jest „[1].5.0.8. dum mater mea Barbara Reskina objjt”, powinno być: „[1].5.0.4. dum mater mea Barbara Reszina objjt”. Tamże (nr 268) – rysowany herb Andrzeja Czarnołoskiego z końca XVI wieku, przedstawiający „a lion's head with seven tongues” – jeśli tak, to może odmiana h. Zadora (ogląd skanowanego egzemplarza potwierdza, że lew ma pięć ognistych jęzorów wystających z paszczy – a więc h. Zadora).

Nr 271: odpisana cena księgi to nie 2 floreny, ale 1,5 florena („Emptus liber fl. y”; przekreślona druga kreska z rzymskiej „II” oznacza 0,5).

Nr 352: w opisie ekslibrisu Krzysztofa Szydlowieckiego pojawił się znów charakterystyczny „dodatek” w odczycie drukowanego napisu:

proveniencyjnego (tego słowa w zapisce po prostu nie ma) i zaciemnia jego brzmienie. Tymczasem por. np. nr 4: „[...] M. Matthaues Brestensis (Wolski) p[ro] se et suis amicis emit grossis 9 (?) anno 1584” – identyfikację wpisano w nawiasach „(-)”, ale znów wciągając ją w wydaną zapiskę. W powyższych przypadkach, jak sugerowała ostatnio Halina Mieczkowska, powinno się takie wyjaśnienia podać w nawiasie kwadratowym, ale po zapisce, por. H. Mieczkowska, *Facta non verba...*, s. 296, przyp. 56.

„...Magnifici domini, **Previous** Cristoferi”. Co ważne, autorzy katalogu nie powołali się w tym miejscu na podstawowe opracowania poświęcone temu jak dotąd najstarszemu znanemu polskiemu ekslibrisowi należącemu do osoby świeckiej (praca Edwarda Chwalewika¹⁸). Wbrew informacji w indeksie (tam napisano o dwóch) znamy co najmniej cztery różne wersje ekslibrisów Szydłowieckiego¹⁹. Ta sama sytuacja – brak odwołania do Chwalewika – jest w przypadku ekslibrisu Marcina Barańskiego (pod tym samym numerem katalogu).

Nr 365, egz. a: zagadkowo brzmi uwaga: „A note similar to a gloss (16th century, partly cut off)”.

Nr 434: prow. 1. „p[ro] fertone (!, 16th century)” – wykrzyknik niepotrzebny (poprawnie, w domyśle koszt zakupu woluminu „za 1 wiardunek”).

Nr 729: tłoczenie na grzbiecie „LEVILAP (?) 1480 M.G.Z”. Słusznie uznano, że pierwszy człon i data nie należą stricte do znaku własnościowego. Tłoczone słowo „Levilap” niepotrzebnie opatrzone znakiem zapytania (to nazwisko drukarza z kolofonu)²⁰. Przy opisie proveniencji tego egzemplarza pominięto fakt nabycia go na aukcji krakowskiego antykwariatu „Rara Avis” (do podobnych sytuacji nawiążę niżej).

Nr 893: prow. 1. „Kiądz [!] J. Sawicki [...] (provenance?, 16th/17th century)”. Poprawny odczyt: „kisch & sawich sunt pultes orde”. To więc nie proveniencja, ale XVII-wieczna zapiska objaśniająca nazwy jęczmiennej polenty stosowanej w dawnej medycynie²¹.

Nr 906: prow. 1 „Joh[an]nes de Vaccia decanus et Canonicus Alb[anensis?]” – to nie własnoręczna zapiska proveniencyjna kanonika Jana z Vác, ale nota zapisana ręką Macieja Drzewickiego (podobnie jak dwa inne nazwiska wpisane na pierwszej karcie recto almanachu). Porównanie duktu nie pozostawia wątpliwości co do ręki późniejszego prymasa, który

¹⁸ E. Chwalewik, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955, s. 22, il. 24.

¹⁹ A. Wagner, *Prymas Maciej Drzewicki jako bibliofil. W pięćsetlecie postania pierwszego polskiego ekslibrisu*, Warszawa 2016, s. 43. Tam na il. 21 opublikowano czwarty wariant ekslibrisu kanclerza Szydłowieckiego.

²⁰ Inkunabuł jest oczywiście zeskanowany, ale digitalizacja nie objęła obcięć bloku oraz grzbietu.

²¹ Anonimowy glosator niemal na pewno przejął te określenia z popularnego traktatu *Tacuinum Sanitatis* (a może już z jego drukowanej wersji). Traktat rozpoznał w rękopisach, pierwszy raz wydany drukiem w 1531 roku: Ibn Butlan, *Tacuini sanitatis elluchasem elimithar*, Strasburg: J. Schott, 1531 (= VD16 M 6777), k. sygn. D6r: „Kiski, vel Kischar” i przepis na „sauich Hordei”.

wynotowywał w swym diariuszu nie tylko istotne dla siebie wydarzenia, ale i krótkie wzmianki o osobach, z którymi się stykał²².

Przeгляд zdigitalizowanych egzemplarzy pozwala stwierdzić, że w polu proveniencji bardzo często pomijano informacje o zakupie konkretnych egzemplarzy w antykwariatach Domu Książki lub na aukcjach w ostatnich trzech dekadach (np. nr 17, 49, 100, 111, 222, 427 egz. b, 648, 729, 878). W ten sam sposób potraktowano informacje o nabytkach od osób prywatnych (np. nr 51, 199, współprawne numery 370 i 785 oraz MS 6, współprawne numery 772 i 783). Niestety, w kilku takich przypadkach w polu „Prov.” wpisano wymijająco: „unknown” lub „Provenance unknown”. Tymczasem nie jest żadną tajemnicą, że w inkunabułach BN dostępnych online można łatwo znaleźć informacje o sprzedawcy, dacie nabycia i kosztach zakupu. Dane te starodrucznicy z BN skrupulatnie zapisywali ołówkiem, zazwyczaj na tylnych wyklejkach opraw nabytków. Dlaczego tych proveniencji nie odnotowano choćby np. w takiej postaci: „zakup antykwaryczny”?

Kilka drobnych uwag dotyczy datowania zapisek oraz identyfikacji miejscowości i właścicieli inkunabułów. W numerze 55 egz. a: wpis Pawła Jachowicza, penitencjarza poznańskiego, datowany jest na XVI wiek, natomiast w indeksie proveniencji na XVII. Uściślić tu trzeba, że Paweł Jachowicz to jeden z kilku poznańskich penitencjarzy katedralnych połowy XVII wieku (notowany np. w 1651 roku²³).

Nr 163: bliżej niezidentyfikowany „Hieronymus Żeliszław” to najpewniej Hieronim Żeliszławski, który w 1539 roku toczył ostry spór z gdańskim patrycjatem²⁴.

²² Zauważyć trzeba, że zapiski Drzewickiego w tym almanachu pochodzą z lat 1497–1515 (druk przygotowany na lata 1499–1531, ale wolumin zawiera kalendarz do 1515 roku), a więc trudno stwierdzić, w którym dokładnie momencie ów Jan z Vác byłby właścicielem tego woluminu. Dodajmy, że po śmierci Drzewickiego ów półprywatny dziennik znalazł się w rękach Stanisława Górskiego, zob. W. Pocięcha, *W sprawie wydawnictwa Aktów Tomicjanów*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1939–1946, t. 3, s. 30, przyp. 49. Edycja diariusza: H. Rybus, *Dwa źródła do biografii Macieja Drzewickiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1957, t. 3, z. 2, s. 327–368.

²³ J. Sójka, *Z dziejów drukarstwa w Poznaniu w XVII wieku. Drukarnia wolrabowska w latach 1636–1689 i jej produkcja*, Warszawa–Poznań 1976, s. 24; *Liber beneficiorum dioecesis Posnaniensis anni 1510*, wyd. J. Nowacki, Poznań 1950, s. 269.

²⁴ *CORPUS of Ioannes Dantiscus' Texts & Correspondence*, wyd. A. Skolimowska (director of the project), M. Turska, przy współpracy K. Jasińskiej-Zdun, dantiscus.al.uw.edu.pl, 1 lipca 2010, nr 7267 (<http://dantiscus.ibi.uw.edu.pl/?menu=call&f=search> [dostęp: 22.09.2021]).

Nr 238: „Caspar [...] filius D[omi]ni Maszanyecz” to najpewniej wzmiankowany już w 1494 roku Kacper Mazaniec, mieszczanin krakowski²⁵. Jego aktywność należałoby więc przenieść na przełom XV i XVI wieku (a nie tylko w XVI stuleciu).

Nr 399 (współoprawny z 9 innymi inkunabułami): jednym z właścicieli był Aleksy z Łądku²⁶, dziekan pleszewski i pleban w Szymanowicach, a nie w Szymanowie (w indeksie błędna identyfikacja miejscowości parafialnej: „priest in Szymanów”). Co ważne, najdłuższa zapiska odnosząca się do Aleksego ma pochodzić, według autorów, z „15[8?]5” roku; tymczasem na k. a1a wpis ten datowany jest ewidentnie na 1578 rok. W tym samym kločku na przedniej wyklejce²⁷ powinien być także wpis proweniencyjny (zgodnie z notą katalogową wpis nr 2), ale na zamieszczonych w Polonie skanach tych akurat wpisów brakuje. Są za to uszkodzenia w kartach, wypełnione masą papierową. Cały wolumin jest po konserwacji, więc najpewniej w czasie tych zabiegów wpisy „przepadły” i nie można ich zweryfikować²⁸.

Nr 828: można było dokładniej opisać superekslibris opactwa benedyktynów w Tyńcu²⁹.

Nr 1011, egz. a: prow. 1. „Ioannes Alitorius Wolbramien[is]” to najprawdopodobniej Jan Paszych z Wolbromia, wykładowca Akademii Krakowskiej³⁰.

Szkoda, że autorzy katalogu nie odnotowywali inskrypcji znajdujących się na obcięciach bloków książek (od strony rowkowej lub na obcięciach górnych i dolnych; to oczywiście najczęściej skrótowo zapisane tytuły oprawionych dzieł, choć zdarzyć się mogą noty lub znaki własnościowe). Zapiski takie są częściowo widoczne np. na obcięciach kart woluminów opisanych pod numerami 73, 407, 422. Niestety, w trakcie

²⁵ *Acta Rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab Anno MCCCCLXIX*, wyd. W. Wisłocki, t. 1, fasc. 1, Kraków 1893, nr 1643.

²⁶ Aleksy, syn Jakuba z Łądku, został wyświęcony na prezbitera 6 kwietnia 1577 roku, por. *Księga egzaminów do święceń w diecezji gnieźnieńskiej z lat 1563–1603*, wyd. Z. Pietrzyk, Kraków 2009, s. 61, nr 452.

²⁷ Makulatura drukarska: inkunabuł GW 10933 (fragm. = nr katalogu 380).

²⁸ Być może w Bibliotece Narodowej zachowała się dokumentacja fotograficzna tego obiektu sprzed konserwacji.

²⁹ W kompozycji znajduje się charakterystyczna inskrypcja: DIVI TVTELLARES REGY CENOBY TYNECENSIS.

³⁰ Jan Paszych z Wolbromia zwany Wolbram (Id: 2016277), w: *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, <https://tinyurl.com/4un9kxfv> [dostęp: 10.08.2021]. Paszych lub Paszych od „paść” – łac. *alere*.

digitalizacji inkunabułów BN konsekwentnie pomijane są grzbiety oraz właśnie obciążenia woluminów.

Zasadnicze uwagi dotyczą koncepcji indeksu proveniencji. Wymaga on również kilku uzupełnień. Nie sposób odnaleźć właścicieli książek, którzy oznaczyli je tylko za pomocą superekslibrisu lub protoekslibrisu herbowego. Na przykład pod numerem 262 jest informacja o superekslibrisie z herbem Leliwa i datą 1523. Taki sam przypadek: nr 291 (h. Jelita z ok. 1530 roku). Kolejny przykład znajduje się pod numerem 586, gdzie widnieje informacja o rysowanym w bordiurze h. Rogala. Nie ma tych herbów w indeksie. Wzorem innych katalogów (por. BUW16) można było takie przypadki zebrać pod hasłem „Coat of arms” – i ułożyć alfabetycznie, np. Abdank nr, Ciołek nr ..., Leliwa nr itd. Podobnie można było opisać znajdujące się na oprawach inicjały, sygnalizując, że zostały tłoczone na oprawie. W indeksie zabrakło odwołań do niektórych pieczęci (np. opisanej pod numerem 142, prow. 2). Indeks nie obejmuje również żadnego z ofiarodawców (głównie przedsiębiorstwa), którzy w 2000 roku „kupili Polsce białego kruka” (wiadomo o 12 inkunabułach³¹).

Indeks proveniencji poprzedzony został obszernym wykazem literatury. Niestety, hasła osobowe i instytucjonalne nie zostały opatrzone skrótowymi odniesieniami do tych pozycji, z których autorzy korzystali podczas ich identyfikacji i sporządzania opisów. Analiza samego wykazu literatury przynosi też ciekawe spostrzeżenia. Nie uwzględnia on nowszej literatury – np. tomów powyżej 4 (z 2011 roku) znakomitego Katalogu BUW16³². Notuje *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, ale tylko do 2008 roku. Od tego czasu ukazały się kolejne jego części (a co z innymi słownikami wydawanymi przez IH PAN?). W spisie znalazła się pozycja *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej*, trudno jednak powiedzieć, z których zeszytów korzystali autorzy, bo zapiska w wykazie literatury jest skrótowa „Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku, red. Antoni Gašiorowski, T. I–II, Wrocław 1985–2007”³³. Autorzy korzystali z *Polskiego słownika biograficznego*, ale w niektórych przypadkach chyba niekonsekwentnie. Na przykład pod numerem 708 w katalogu jest zapiska proveniencyjna: „Fran. Russocien[is] C.L.”. Postać zidentyfikowano ze znakiem zapytania jako Franciszka

³¹ *Kup Polsce białego kruka*, wstęp M. Spandowski, Warszawa 2001 (okolicznościowe wydanie 14 kart pocztowych upamiętniających zakupione do BN inkunabuły).

³² Zrozumiałe jest, że autorzy katalogu nie mieli szans, by zapoznać się z ostatnim tomem tego świetnego katalogu, zawierającym zbiorczy indeks proveniencji.

³³ Faktycznie pierwsze tomy ukazały się pod szyldem Ossolineum, ale pozostałe wydano nakładem Biblioteki Kórnickiej PAN.

Russockiego, kasztelana liwskiego (dodam, że poprawnie). Tak też, już bez wątpliwości, trafił do indeksu proveniencji z datowaną ogólnie aktywnością na „ca 1559”. A Franciszek Russocki ma przecież obszerny biogram w *Polskim słowniku biograficznym* (t. 33, s. 148–149)³⁴.

Katalog obejmuje opisy wielu fragmentów inkunabułów, których poprawna identyfikacja jest nierzadko czasochłonna i zawsze wymaga olbrzymiego doświadczenia. Opracowanie fragmentów umożliwiło rozpoznanie wielu rzadkich, czasem unikatowych pozycji (np. nr 337 czy nieznane fragmenty *Brewiarza Lubuskiego* = nr 224³⁵). Do opisu kilku fragmentów inkunabułowych wkradło się jednak nieco niecisłości. Z oprawy nr 170 (egz. a) wyodrębnione zostały fragmenty druku z przełomu XV i XVI wieku, według autorów, będące najpewniej nieznaną edycją *brewiarza dominikańskiego*, niezidentyfikowaną w GW. Niestety, nie dowiadujemy się, pod którą sygnaturą znajdują się obecnie te fragmenty. Ich opis nie trafił także do omawianego katalogu³⁶. Nr 389 – w opisie oprawy jest informacja o wyklejce, którą stanowił „wastepaper print: Nuremberg, Koberger, 1481” – bez odniesienia do numeru katalogowego. Warto doprecyzować, że z oprawy tej wyjęto fragmenty (druk próbny) dwóch kart Biblii „kobergerowskiej” (GW 4293 = nr 180, egz. d). W katalogu nie podano, że fragment *Dekretów* Grzegorza IX (GW 11451 = nr 400) zdjęto z oprawy klocka zawierającego cztery druki XVII-wieczne, pierwotnie pochodzącego ze wschowskiej biblioteki przy kościele Żłóbka Chrystusa³⁷. Skądinąd wiadomo, że w kolekcji rękopisów BN pod sygn. Akc. 16513 znajduje się drukowany na pergaminie kanon mszy datowany na przełom XV i XVI wieku³⁸. Może to fragment edycji jeszcze sprzed 1501

³⁴ Jest to, o ile mi wiadomo, pierwszy rozpoznany wolumin z zapewne liczniejszego księgozbioru tego ziemskiego urzędnika, dyplomaty i zausznika Stanisława Hozjusza. Por. również *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 2: *Ziemie łączycycka, sieradzka i wieluńska*, z. 2: *Urzednicy łączycy, sieradzcy i wieluńscy. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, za indeksem.

³⁵ Por. też M. Spandowski, *Druki liturgiczne...*

³⁶ Nie wymienia go również Fryderyk Rozen, *Identyfikacja fragmentów przedtrydenckich druków liturgicznych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2017, t. 48, s. 221–243.

³⁷ Za informację o proveniencji fragmentu dziękuję Krzysztofowi Solińskiemu, obecnie kierownikowi Zakładu Starych Druków BN. Co ciekawe, w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu również znajduje się klocek o proveniencji wschowskiej (sygn. SD 10955a-b I), także oprawiony we fragment karty z tej samej, drukowanej na pergaminie edycji *Dekretów* (to uszkodzona karta [m9]). Niemal na pewno obydwie te fragmenty pochodzą z tego samego egzemplarza.

³⁸ *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. J. Kaliszuk, S. Szyller, Warszawa 2012, s. 233, Akc. 16513.

roku? Przyjmuję jednak, że skoro w katalogu go nie ujęto, to jest on zabytkiem już z początku XVI wieku.

Wspomniałem wyżej o opisanych w katalogu fragmentach inkunabułów. Należy jednak podkreślić, że w publikacji nie pominięto obszerniejszych adligatów rękopiśmiennych (uzyskały oddzielne opisy jako „Manuscripts Bound Together with Early Printed Books”, t. 1, s. 684–695, kolejno MS 1 – MS 26). Ponadto w opisach katalogowych poszczególnych inkunabułów rejestrowano dłuższe rękopiśmienne teksty (widniejące np. na wyklejkach) oraz fragmenty rękopisów użytych wtórnie, jako tzw. elementy przybyszowe. Każdy z tych zabytków datowano, ich treść została możliwie dokładnie zidentyfikowana, w końcu wynotowano je w indeksie (t. 2, s. 369). Nie jest to zaskoczeniem, gdyż jednym ze współautorów katalogu jest Sławomir Szyller, pracownik Zakładu Rękopisów BN, działający ostatnio w projekcie Manuscripta.pl. Zarejestrowana rękopiśmienna makulatura introligatorska obejmuje nie tylko liczne fragmenty kodeksów, lecz także dokumenty pergaminowe.

Do opisów dwóch dokumentów pergaminowych wkradły się nieścisłości. Pod numerem 599 opisano fragmenty dokumentu z 2 kwietnia 1464 roku, błędnie informując, jakoby jego wystawcą był abp Jan Sprowski. To instrument notarialny spisany w obecności kilku członków kapituły gnieźnieńskiej przez Andrzeja, syna Mikołaja z Wągrowca, notariusza i pisarza tejże kapituły³⁹. Pod numerem 644 zapisano, że przy tylnej okładzinie znajduje się „a parchment leaf containing two handwritten documents”. Formalnie to jeden dokument – mandat abpa Zbigniewa Oleśnickiego wystawiony w Pińczowie 16 października 1483 roku, spisany przez Pawła, syna Andrzeja z Łobżenicy. Zapiska na jego stronie dorsalnej nie jest nowym („drugim”) dokumentem, lecz „notką adresową”, w której polecono dostarczyć ów mandat m.in. Arnoldowi, synowi Mikołaja z Kuchar (w katalogu błędnie: „Arnoldus de Tuchari”). Wspomniani Andrzej z Wągrowca, Arnold z Kuchar czy Paweł z Łobżenicy są notowani choćby przez Antoniego Gąsiorowskiego⁴⁰. Szkoda, że autorzy krótko nie zacytowali jego pracy, tym bardziej że znalazła się ona w wykazie literatury wykorzystanej przy tworzeniu spisu proveniencji. W części „Index of Entries

³⁹ W treści dokumentu mowa o sporze toczonym między Janem Pieniżkiem, dziekanem łęczyckim i scholastykiem krakowskim, a Andrzejem Różą Boryszewskim – proboszczem w Jemielnie (Boryszewski to oczywiście późniejszy prymas, Pieniżek zaś zapisał się w annałach romansem ze szlachetną Dorotą Boglewską i morderstwem jej męża).

⁴⁰ A. Gąsiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisji w Gnieźnie i w Poznaniu 1420–1500*, Poznań 1993, tamże Andrzej z Wągrowca: nr 69, Arnold z Kuchar: nr 80, Paweł z Łobżenicy: nr 508.

According to Subject Matter" w grupie „Documents” (s. 369) ujęto zarówno pergaminowe oryginały, użyte wtórnie jako makulatura introligatorska, jak i rękopiśmienne kopie np. listów odpustowych (odpisane np. na wyklejkach lub kartach ochronnych, por. np. nr 277). Ale postąpiono niekonsekwentnie – pod „dokumentami” nie znalazły się kopia ewidentnego mandatu oficjała poznańskiego Jana Górskiego czy odpis rewelacyjnego w treści listu Wincentego z Łagiewnik do Jana Charbowskiego, w którym Łagiewnicki informował m.in. o rzekomym zajęciu Mekki przez Manuela I, króla Portugalii (obydwa streszczone pod numerem 399). W całym katalogu nie ma również informacji o papierowym dokumencie, użytym wtórnie jako zakładka między kartami Inc.F.1348 (nr 410): to luźna kartka z własnoręczną zapiską przeora dominikanów w Łowiczu, Wawrzyńca z Poznania, który pismem tym potwierdził, że po egzaminie zezwolił czcigodnemu Szymonowi zw. „Miscziet” z Dębowej Góry (wikariuszowi i zakrystianowi w Brzezinach) na sprawowanie sakramentu pokuty przez rok⁴¹.

Przy okazji przeglądania kilku egzemplarzy dostępnych online zauważyłem, że w ich opisach katalogowych i w indeksach nie wspomniano o znajdujących się w nich zapiskach w języku polskim do połowy XVI wieku. To drobiazgi, choć warto wymienienia: nr 48 – przewrotne polskie określenia na siedem grzechów głównych (tylna wyklejka, połowa XVI wieku); nr 415 – stopnie pokrewieństwa w języku polskim (przełom XV i XVI, ewentualnie koniec XV wieku); nr 710 – tłumaczenia nazw ksiąg biblijnych (XV/XVI wiek); nr 788 tłumaczenie niektórych słów z listów Filelfa (marginalne i interlinearne, XV/XVI wiek, np. k. b5b – „balneas” = „czyeptyce”). W numerze 462, egz. a – brak wzmianki o obszernych zapiskach w języku włoskim (druga połowa XVI wieku, k. tyt., ost. k. ochronna, włoski przekład fragmentów dzieła Pseudo-Hieronima, *Vitae sanctorum patrum...*, może odpis z drukowanych włoskich tłumaczeń).

Opisy opraw autorstwa Marii Bryndy, zwłaszcza te oparte na EBDB⁴², są klarowne, otrzymały także stosowne, przejrzyste indeksy – ustalonych miejsc powstania, indeks chronologiczny i konkordancję z numerami EBDB (t. 2, s. 373–382). Oczywiście, aby dokonać rzetelnej oceny tej części

⁴¹ „Anno 1600 29 Decemb[ris] Examinavi Ven[erabilem] Simone[m] Miscziet a Dębowagora, vicariu[m] et sacrist[i]a[rum] Brzezinen[sem] pro Confessionu[m] audientia, quem admitto et approbo ad annu[m], Fr[ater] Laurentius Posn[aniensis] Prior Łouicien[sis]”. Tłuste ślady na środku karty mogą być pozostałością po pieczęcie (sygnecie?) przeora.

⁴² Einbanddatebank gefördert durch die Deutsche Forschungsgemeinschaft: <http://www.hist-einband.de/> [dostęp: 12.08.2021].

not katalogowych, należałoby przejrzeć wszystkie opisy opraw i skonfrontować je z egzemplarzami dostępnymi online. A uważam, że zachodzi taka potrzeba, czego dowodzi nr 291⁴³. Czas i miejsce powstania oprawy tego egzemplarza bardzo ogólnie określono w ten sposób: „Poland, 16th–17th century”. Nie ma jednak wątpliwości, że oprawa ta powstała w Krakowie, w warsztacie „Mistrza główek anielskich” (identyfikowany z Maciejem z Przasnysza)⁴⁴. Przednią i tylną okładzinę zdobi superekslibris z herbem Jelita w charakterystycznym wieńcu z ornamentem plecionkowym. Identycznym wieńcem otoczony jest herb Piotra Tomickiego na jednym z woluminów z jego księgozbioru⁴⁵. W związku z tym można dookreślić miejsce oprawy druku (łącznie z warsztatem) oraz czas na ok. 1530 rok.

Inkunabuły Biblioteki Narodowej były i są przedmiotem badań naukowców z różnych dziedzin. Stąd autorzy katalogu w kilku przypadkach cytowali artykuły dotyczące głównie marginalnych zapisków w inkunabułach lub rękopisów współoprawnych. Ale niejasne są kryteria, jakimi autorzy kierowali się w wyborze tych, a nie innych tekstów. Sytuację komplikuje fakt, że część prac, do których się odwołano, nie znalazła się w wykazie literatury wykorzystanej w notach katalogowych, inne natomiast przeoczono. Oto kilka przykładów. Pod numerem 369 znajduje się, skądinąd słusznie, odwołanie do tekstu Wiesława Wydry⁴⁶, którego jednak brak w wykazie literatury. W przypadku wspomnianego wyżej diariusza Macieja Drzewickiego (spisany na marginesach numeru 906) zabrakło w ogóle odwołania do edycji tego tekstu⁴⁷. Podobnie brakuje odwołań do bardzo licznych opracowań poświęconych rękopisom współoprawnym z numerem 952, egz. b (tzw. kodeks Kuroptanickiego). Być może autorzy wyszli z założenia, że każdy poważny polski mediewista wie, jaki obiekt kryje się pod sygnaturą BN Rps 3003 I, jednak katalog skierowany jest do nieco szerszej publiczności. Tu zwrócę uwagę na kwestię techniczną. W numerze 369 wspomniany tekst Wydry umiejscowiono w strefie cytat bibliograficznych (między bibliografiami i katalogami), podobnie

⁴³ Zob. <https://tinyurl.com/yc4schrz> [dostęp: 11.08.2021].

⁴⁴ Por. np. A. Wagner, *Nieznana oprawa dla Jana Łaskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Przyczynek do badań nad italianizmem w introligatorstwie polskim XVI wieku*, „Biblioteka” 2012, nr 16 (25), s. 23–57.

⁴⁵ A. Wagner, *Superekslibris polski. Studium o kulturze bibliofilskiej i sztuce od średniowiecza do połowy XVII wieku*, Toruń 2016, s. 209, il. 54b.

⁴⁶ W. Wydra, *Dwa teksty staropolskie z przełomu XV i XVI wieku. Dekalog i Oratio contra Febrem*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2015, t. 22 (1), s. 281–290.

⁴⁷ H. Rybus, op. cit.

postąpiono np. z artykułem Spandowskiego o zapiskach medyka Jana Solfy⁴⁸ (por. nr 75). Tymczasem w tych przypadkach lepiej byłoby przenieść cytate do strefy uwag dotyczących marginalnych zapisek – bo tych tyczą się rzeczony artykuły. Tak zrobiono w przypadku odwołania do tekstu Spandowskiego, dotyczącego polskiego przekładu Owidiusza⁴⁹ (nr 730).

W kilku miejscach pojawiły się literówki czy niepotrzebne słowa przełożone na angielski. Nr 510 jest „Bound with 982 (copy b)”, powinno być: „983”. Nr 756 jest współoprawy m.in. z Post. 3, a nie Post. 33 (literówka). Nr 429: prow. 1. „Od X. Mikołaja Belzijczkie[g]o P. k. Spitalne[g]o Valoris m[arcarum?] 4, Binding m[arca?] 1, X. Stan[isław] (Lisowicz)” – w zapisie polskie słowo „oprawa”, a nie „binding” (automatyczny przekład?). Nr 993 w cytowanej literaturze: „BP 133 (II)”, powinno być: „IBP”. W indeksie proveniencji: s. 186 „Brotherkowski, Piotr”, powinno być: „Bratkowski” (znów „niewycyszczony” automatyczny przekład na angielski?); s. 235 – literówka „Stanislaus”; s. 315 – w nazwie miasta „Sudova Višnia” brakuje słowa „Sudova”.

W mijającym 2021 roku katalog został kilkakrotnie nagrodzony⁵⁰, m.in. za projekt szaty graficznej i oprawę typu „otabind”, która „pozwała na płaskie rozłożenie tomu i wygodne przeglądanie, co jest szczególnie ważne przy pracy z publikacją tego rodzaju”⁵¹. Rzeczywiście, z tego katalogu niewątpliwie będzie się korzystać. Niestety, już kilkakrotne przewertowanie tomu pierwszym sprawiło, że miękka, klejona okładka odpadła od bloku. Szkoda, że dyrekcja BN nie zadbała o solidniejszą oprawę woluminów, tym bardziej że katalogi te skierowane są także do zagranicznego czytelnika.

Wiadomo powszechnie, że ostatnie lata w Zakładzie Starych Druków BN wiązały się z kłopotliwymi przenosinami z pałacu Krasińskich na Pole Mokotowskie. Na to nałożyły się rotacje kadrowe w Zakładzie (odejścia doświadczonych pracowników; częste zmiany kierownictwa⁵²). Na pytanie, czy takie okoliczności pozytywnie wpływają na realizację projektów zakrojonych na wiele lat, powinna odpowiedzieć dyrekcja BN. Znamienym faktem jest, że główny autor katalogu Michał Spandowski nie pracuje

⁴⁸ M. Spandowski, *Zapiski Jana Solfy w inkunabule medycznym z 1496 roku*, „Roczniki Biblioteczne” 2017, t. 61, s. 267–272.

⁴⁹ M. Spandowski, *Zamojska próba przekładu Owidiusza*, „Meander” 1976, nr 5–6, s. 226–255.

⁵⁰ Zob. <https://tinyurl.com/2p9e7pes> [dostęp: 12.10.2021].

⁵¹ <https://tinyurl.com/2p8k3bhy> [dostęp: 12.10.2021].

⁵² Poważniejsze zmiany kadrowe w Zakładzie Starych Druków BN nie są tajemnicą, informacje o nich publikowane są na bieżąco, chociażby na stronie WWW BN.

już w BN – jest od kilku lat na emeryturze (tak jak Maria Brynda). Tylko jego zaangażowanie i ciężka praca w ostatnich latach (oraz wydatna pomoc Fryderyka Rozena) doprowadziły ostatecznie do wydania tego obszernego katalogu. Wyraźnie widać, że recenzowane dzieło niejako „nawarstwiało” się przez wiele lat, natomiast tuż przed wydaniem praca nad nim przyspieszyła. Wytykając niekonsekwencje w edycji zapisek proweniencyjnych, nieuaktualnioną literaturę (np. do indeksów proweniencyjnych) czy drobne niedociągnięcia redaktorskie (np. nieusunięte wtręty anglojęzyczne w edycjach zapisek proweniencyjnych), trzeba mieć więc świadomość nakreślonych wyżej okoliczności. Dwa mankamenty uważam jednak za istotne. Pierwszy to nie do końca dopracowany układ indeksu proweniencji. W opublikowanej formie nie obejmuje tych właścicieli inkunabułów, którzy oznaczyli je tylko za pomocą herbowych supereklibrisów lub rysowanych protoeklibrisów. Drugi poważny zarzut dotyczy pominięcia w polu proweniencji okoliczności nabycia poszczególnych egzemplarzy w antykwariatach Domu Książki czy na aukcjach w ostatnich latach (w sumie to dość liczne przypadki). Inne wymienione wyżej nieliczne uwagi i niedopatrzienia, w stosunku do objętości katalogu, to w zasadzie drobnostki. W żadnym wypadku nie wpływają one na pozytywną ocenę tego dzieła, tak długo wyczekiwanego przez środowisko nie tylko polskich starodruczników⁵³. Badacze dawnej książki, historycy literatury czy „klasycy” historycy uzyskali doskonały materiał, z którego mogą czerpać naukowe inspiracje, tym bardziej że inkunabuły BN w większości są dostępne online (w Polsce)⁵⁴. Imponujący katalog jest, i z pewnością będzie, bezcenną pomocą służącą kolejnym pokoleniom inkunabulistów, stanowiąc wzór precyzji w opisie bibliograficznym paleotypów. Cyfrowa wersja GW już powołuje się na katalog, cytując go skrótowo i jakże trafnie: „Spandowski”⁵⁵. Pod taką nazwą zapisze się on w historii światowej inkunabulistyki.

Tekst wpłynął do Redakcji 27 października 2021 roku.

⁵³ C. Dondi, op. cit.; por. również notkę recenzyjną autorstwa Kamila Boldana [rec.:], *Michał Spandowski, Catalogue of Incunabula in the National Library of Poland. Vol. I–II. Warszawa, Biblioteka Narodowa 2020. 694, 382 s.*, „Knihy a dějiny” 2021, t. 28, nr 1–2, s. 194–196.

⁵⁴ Można na koniec postulować, aby recenzowany tu katalog stał się podstawą do poprawienia i uaktualnienia opisów bibliograficznych inkunabułów zdigitalizowanych już w Polsce. Przy tej okazji pracownia digitalizacji BN, będąca przecież jedną z największych i najnowocześniejszych w Polsce, mogłaby również „doskanować” pominięte w procesie digitalizacji grzbiety i obciążenia bloków inkunabułów.

⁵⁵ Zob. <https://www.gesamtkatalogderwiegendrucke.de/GWEN.xhtml> [dostęp: 27.10.2021].